Nr. 284. Sroda 13. Grudnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20. kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Uiszczenia w subskrypcyi na nową pożyczkę.)

Wiédeń, 8. grudnia. Z wykazu w przyjętych w kasie pożyczki banku narodowego subskrypcyach na pięćprocentową pożyczkę narodową i uiszczone wypłaty w porównaniu z przepisaną powinnością, wyjmuje *Litogr. koresp. austr.* następne po d. 15. listopada sięgające data: Subskrypcyi przyjęto w sumie 36,692.810 zlr. Na to miano wypłacić po d. 15. listopada r. b. ogółem 3,669.281 zlr., a na subskrypcye przesłane do Wiédnia z innych c. k. kas lub urzędów podatkowych blizko 47.000 zlr.; przeto wynoszą powinności płacenia w dniu wyżej wspomnionym blizko 3,716.281 zlr. Rzeczywiście wpłynęło na to z dniem 15. listopada r. b. 10,379.917 zlr. 54 kr., a przeto więcej o 6,663.636 zlr. 54 kr.

(Ograniczenie handlu z Wołoszczyzną ma być zmienione.)

Wiédeń, 8. grudnia. Izba handlowa i przemysłowa w Kronsztadzie poparła prośbę tamtejszego stanu handlowego, ażeby c. k. rząd wpłynął na zniesienie ograniczeń handlu przewozowego na Wołoszczyźnie. Według uwiadomienia ces. komisarza w księstwach naddunajskich barona Bach'a można się spodziewać, że ograniczenia te będą zniesione niezwłocznie po upływie istniejących jeszcze w tym kraju kontraktów dzierżawy myta. *(L. k. a.)*

Wiédeń, 6. grudnia. C. k. ministeryum handlu przyzwoliło na przyłączenie do każdej bez żadnego wyjątku posyłki pocztowej (Fahrpostsendung) listu wolnego od opłaty portoryum, jeźli tylko list ten nie przeważa jednego łuta. W takim bowiem razie zastósować w tej mierze należy §. 7 taryfy przesełek pocztowych z 20. listopada 1849, zaczem od przewyżki w wadze pobierana być ma należytość pocztowa według postanowień taryfy listowej. *(L. k. a.)*

(Wykaz stanu austryackiego banku narodowego z d. 5. grudnia 1854.)

Aktywa.

	zł.	kr.	zł.	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby śrebrne			44,882.618	35
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami	53,444.427	$25\frac{3}{4}$		
Detto w Pradze 3,083.438 zr. 44 k.				
Detto w Bernie 1,681.045 zr. 10 k.				
Detto w Pęszcie 3,531.894 zr. 8 k.				
Detto w Tryeście (2,963.112 r. 49 k., 3,000.000) 5,963.112 zr. 49 k.				
Detto we Lwowie 619.692 zr. 16 k.				
Detto w Lincu 575.291 zr. 11 k.				
Detto w Ołomuńcu 499.958 zr. 50 k.				
Detto w Opawie 476.758 zr. 38 k.				
„ w Kronsztadzie 255.597 zr. 53 k.	16,686.789	39	70,131.217	$4\frac{3}{4}$
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni	36,959.700	—		
Detto w filialnych zakładach pożyczkowych	8,051.600	—		
Detto na wpłaty rat pożyczki loteryjnej z roku 1854	838.925	—		
Detto na wpłaty rat wielkiej 5 procentowej pożyczki z roku 1854	60,000.000	—		
Detto dla niektórych gmin miejskich	380.000	—	106,230.225	—
Fundowany dług państwa na wykupienie pieniędzy papierowych w w. w., a mianowicie:				
a) po $4^{0}/_{0}$ od sta uprocentowany	31,907.141	$2\frac{1}{4}$		
b) nieuprocentowany	31,735.976	$37\frac{1}{4}$	63,643.117	$39\frac{2}{4}$
Konwencyą z 23. lutego 1852 ściągnięty po $2^{0}/_{0}$ uprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą	55,000.000	—		
Dług zaręczenia administracyi państwa za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa .	144,054.821	—		
Razem . . .	199,054.821	—		
Z tego potrąciwszy: Wpłynione od 5. września do narodowego banku na rachunek państwa kwoty	42,399.152	$15\frac{3}{4}$		
Pozostaje			156,655.668	$44\frac{1}{4}$
a) Pożyczka dla Węgier po 2 od sta — Od państwa gwarantowana			500.000	—
b) Dla wsparcia ubogich profesyonistów bez procentu . . . . — Od państwa gwarantowana			769.600	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa			10,361.893	50
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych			970.444	45
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .			1,489.853	$29\frac{2}{4}$
			455,634.639	8

Pasywa.

	zł.	kr.
Obieg banknotów za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa 144,054.821 r.; Obieg banknotów za inne sprawy 219,993.410 „	364,048.231	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	$17\frac{3}{4}$
Fundusz pensyi	967.269	41
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wymieniać asygnaty, następnie saldi bieżących rachunków	11,079.900	$9\frac{1}{4}$
Fundusz bankowy, założony przez 50,621 akcyi, do pierwiastkowej wkładki po 600 złr. za akcyę	30,372.600	—
Wpłaty na akcye nowej emisyi	38,805.050	—
Suma	455,634.639	8

Wiédeń, dnia 7. grudnia 1854.

Ameryka.

(Zapowiadają zmianę w składzie dyplomatycznym.)

Nowy Jork. Według dziennika *Herald* mają nastąpić ważne zmiany w gabinecie i w korpusie dyplomatycznym. Marey, Campbell i Guthrie mają wystąpić, Marey ma być mianowany ambasadorem w Londynie, a Macon, dotychczasowy ambasador w Paryżu, zająć posadę w gabinecie; Soulé, Belmont i Seymour mają być odwołani. *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Rozprawa względem stroju urzędowego Kortezów.)

O wypadku na posiedzeniu Kortezów dnia 25. listopada umieszczamy teraz następujące bliższe szczegóły: Artykułem porządku spraw przepisano, że deputowani muszą być czarno ubrani, gdy się jako członkowie deputacyi udają do Jej Mości królowej. Demokratyczny deputowany Ordax y Avecilla powstał przeciw temu artyku-

łowi, gdyż przezto byłaby już prawie rozstrzygnięta kwestya monarchii, którą przez rewolucyę lipcową zatrzymano w zawieszeniu. Oświadczył oraz, że demokraci nie mają nic spólnego z partyą liberalną, której pomysły, jak się wyraził, całkiem się już zużyły. Poczem pan Olozago zabrał głos za partyą liberalną mówiąc: „Skoro zgromadzenie będzie stanowczo ukonstytuowane, my dawni liberalni będziemy się starali udowodnić, że nasze pomysły zlane są z dobrem Hiszpanii. Potąd poprzestaję na oświadczeniu, że i my nie mamy z demokratami nic spólnego, lubo pod demokratami rozumieją republikanów.“ (Długa przerwa.) „My jesteśmy liberalni monarchiści, i w tym charakterze zastępujemy naszych sławnych poprzedników z roku 1812 i 1823.“ Poczem zbijany przez demokratów artykuł dziennego porządku przyjęto 153 głosami przeciw 43. Ostatnia liczba jest liczbą wszystkich członków Kortezów, skłaniających się do zdania demokratycznego.

(Sprawy w izbach. — Stronnictwo demokratyczne niema mocy.)

Do dziennika *Independance belge* piszą z Madrytu z 25. listopada, że w wilię dnia tego zebrało się bardzo liczne *zgromadzenie deputowanych* różnej barwy politycznej i przyczem większość stanowczych progresistów zgodziło się w sprawie utrzymania tronu Izabelli II. i stanowczego już mianowania prezydenta Kortezów. Spodziewać się więc należy, że wniosek deputowanego Cortina względem oświadczenia się Kortezów w sprawie naprzód pomienionej znajdzie silne poparcie. Na posiedzeniu Kortezów wystąpiło stronnictwo demokratyczne odcienia Orense, a mianowicie pp. de las Navas i Escosura przeciw przedłożonemu ze strony komisyi porządkowi spraw dziennych, za którym pp. Avecilla i Olozaga silnie obstawali. Ostatni, przywodźca stronnictwa stanowczych progresistów, oświadczył, że w sprawie utrzymania teraźniejszej dynastyi staną wszyscy prawdziwie liberalni w obronie wolności hiszpańskiej, której symbolem jest przedewszystkiem tron królowej Izabelli II. *(Zeit.)*

(Poczta Madrycka. — Hrabina Mina księżną. — Bandy Karlistów. — Amnestya powszechna.)

Z poczty Madryckiej donosi Gazeta Wiéd. z d. 2. grudnia: Hrabina Mina, która w czasie cholery w Coruna wielkie położyła zasługi, wyniesiona została w dzień imienin Jej Mości Królowej na godność książęcą.

Jeneralny kapitan z Burgos donosi o krwawej utarczce między wojskiem rządowem a bandą Karlistów pod Villalobos al Bastillo, przyczem dwóch powstańców poległo, a przywódzca został ranny. Banda jednak umknęła a wojsko królewskie poszło za nią w pogoń.

Prywatna depesza z Madrytu z dnia 25. listopada jest następującej treści:

„Mocą dekretu królewskiego rozszerzona jest amnestya z dnia 7. b. m. na całe królestwo. Posiedzenie Kortezów poświęcone było odczytaniu projektu regulaminu. *(Abb. W. Z.)*

(Przemowa Espartery. — Kortezy ukonstytuowane.)

Madryt, 28. listopada. Książę de la Victoria obrany na dzisiejszem posiedzeniu prezydentem Kortezów miał następującą przemowę:

Mości panowie deputowani! Z całego serca wdzięczny Panom jestem za dostojną posadę, którą mi Kortezy powierzyli mianując mnie swym prezydentem. Żałuję, że nieposiadam potrzebnych zdolności do wykonywania tak trudnych obowiązków, ale pewny jestem moich dobrych chęci i liczę na pobłażanie panów deputowanych i na siłę regulaminu, od którego nigdy niezboczę. Mości panowie deputowani! Ojczyzna liczy na Wasze usiłowania, na Wasze cnoty, na Wasz rozum! Dacie jej ustawy, które zabezpieczą jej prawa i zniszczą nadużycia, jakie się wcisnęły do rządu państwa. Dajcie te ustawy! Królowa potwierdzi je z radością, a naród uznając w nich podstawę szczęścia będzie im posłuszny. Co do mnie, Mości Panowie, będę im posłuszny, zawsze bowiem pragnąłem, ażeby się stało zadość honorowi narodowemu, i przekonany jestem, że bez posłuszeństwa dla ustaw wolność jest niepodobną.“

Na końcu posiedzenia zaproponował Espartero wotum dziękczynne dla San Miguela i innych członków prowizorycznego biura. Mowa jego przyjęta była z powszechnemi oklaskami. Następnie oświadczył prezydujący, że Kortezy zupełnie są ukonstytuowane, poczem zamknięto posiedzenie. *(Zeit.)*

Anglia.

(Nowiny dworu. — Działo nowego wynalasku.)

Londyn, 1. grudnia. J. M. królowa i książę Albert przybędą w poniedziałek do Londynu, gdzie zabawić mają do 6., i potem powrócą do Windzoru. Dnia 10. b. m. spodziewają się wszakże znowu królowej w Londynie, gdyż 12. zagaić ma osobiście parlament. Według upewnień dziennika „Herald“ chcą jednak ministrowie pozostawić parlament tylko przez ciąg 5ciu lub 6ciu dni.

Wynalazca działa parowego, mr. Perkins, zobowiązuje się dostawić rządowi działo, które-by kulę ważącą dwadzieścia cetnarów o pięć mil angielskich zaniosło. Za pomocą takiego więc działa ustawionego na okręcie osobno na to urządzonym i mającym do 10,000 beczek ciężaru, chce wynalazca zburzyć Sebastopol i upewnia przy tem, że możnaby dopiąć tego bez najmniejszej straty w ludziach. *(Abbl. W. Z.)*

(Straty w okrętach. — Postęp Rosyi w krajach zakaspijskich.)

Londyn, 30. listopada. *Times* oświadcza dziś, że Sebastopol upaść musi. Ze wszystkiego bowiem wynika, że ta twierdza jest centralnym punktem rosyjskiego panowania nad czarnem morzem i że sprzymierzeni atakując Sebastopol zaatakowali główny punkt pozycyi rosyjskiej.

W innym kierującym artykule mówi *Times* o okrętach, które zniszczyła burza na czarnem morzu. Na ustępie powiada, że straty właściwie nie są bardzo znaczne, i że dlatego nienależy tracić otuchy. Ale dalej przyznaje, że ta klęska na wszelki sposób pochłonęła wielkie sumy pieniężne. Stratę okrętu „Prince“ liczyć można na 150.000 funtów szterlingów a stratę każdego z trzydziestu dwóch rozbitych okrętów transportowych w przecięciu przynajmniej na 5000 funt. szt. W ogóle wynosi więc strata blisko półmiliona funtów szterlingów.

O obecności wojsk rosyjskich w środkowej Azyi donosi korespondent dziennika *Times* z Bombay pod dniem 28. października co następuje:

„Dziennikarstwo angielskie niezwracało należytej uwagi na na wielką expedycyę, którą Rosya wyprawiła nad rzeki Oxus i Jaxartes, luboć o tem już od dwóch lat z kilku stron donoszono. Obecnie kiedy Rosyanie pewnie już są w Kokanie, zastanowi się niejeden, zkąd się tam wzięli tak niespodzianie. Będzie temu dwa lata jak o tem pierwsza była wzmianka. Pierwsze doniesienie pochodziło od pewnego oficera rosyjskiego, który do Europy przesłał wiadomość o potężnej wyprawie, na którą się gotowali Rosyanie nad morzem kaspijskiem. Działo się to podówczas, kiedy spór z Turcyą jeszcze się niebył rozpoczął. W Orenbergu jest główna kwatera jednej dywizyi regularnej armii rosyjskiej. Jednak do takiej wyprawy niepotrzeba wiele regularnego wojska. Rosyanie uznają równie jak my wartość nieregularnych czyli „prowincyonalnych“ korpusów, i mają dostateczną liczbę takiego wojska wszędzie na granicach, gdzie spiesznie i z łatwością może być pomnożone. Wojska tego rodzaju, jakie posiadamy na granicy Pendżabu, należą do naszych najdzielniejszych korpusów, luboć zebrane zostały w kilku miesiącach i zostają pod dowództwem małej liczby oficerów angielskich. Być może, że rosyjska wyprawa nad Oxus w podobny sposób była uorganizowana, bez pomocy armi regularnej, i nienależy zapominać, że monopol handlowy w centralnej Azyi i zachodnich Chinach wynagrodzi obficie wszelkie poniesione koszta. *(Abbld. W. Z.)*

Francya.

Paryż, 2. grudnia. Oprócz innych rozstrzygnąć ma ciało prawodawcze ustawę, ażeby odtąd Rząd na propozycyę prefekta sam bez dalszej prezentacyi mianował burmistrzów. Drugą ustawą ma być uwzględnione powtórne zaciągnienie się wysłużonych wojskowych, uważając ich jako zastępców wojskowych.

(List jenerała Canrobert do ministra wojny.)

Paryż, 3. grudnia. *List jenerała Canrobert'a* (pod Sebastopolem, 9. listopada) *do ministra wojny:*

„Mości Marszałku! Mam zaszczyt przesłać Panu, pod formą mniej więcej regularną, na jaką pozwalają okoliczności, projekt do nagrody, tyczący się żołnierzy korpusu marynarki, których flota wysadziła na ląd dla pomocy przy oblężeniu. Proszę Pana przesłać go z łaski swojej ministrowi marynarki. Postępowanie tych dzielnych ludzi, którzy od czasu rozpoczęcia naszych prac walczyli z niezrównaną sprężystością przeciw największym trudnościom, jakie się kiedy wydarzyły przy oblężeniu, zjednało sobie podziwienie armii całej. Straty ich w porównaniu z ich liczbą, są niezmierne, jakoż kilka bateryi naszej marynarki, tak np. baterya nr. 2, pod wodzą kapitana fregaty Mequet, baterya fortu Genois, pod wodzą Penhoat, były dziesięć razy przeważnym ogniem zburzone i odnawiały ciągle walkę z niezrównaną śmiałością. (Następują imiona pewnej liczby kapitanów, poruczników okrętowych, chorążych i aspirantów, których zaproponowano do promocyi lub przyjęcia do legii honorowej, a o których powiedziano:), że odgrywali prawdziwie nadzwyczajną rolę w tej wielkiej walce artyleryi. Wielu z nich odniosło rany. Aspirant drugiej klasy, Michel, któremu kula oderwała nogę, padł z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ zachęcając swych towarzyszy do toczenia dalej walki. Pragnąłbym, Mości Marszałku, ażeby potwierdzono wszystkie polecenia, stanowiące przedmiot tego projektu. Niektórzy oficerowie i marynarze, do których się one odnoszą, polegną w tej zaciętej, ciągle trwającej walce przed otrzymaniem nagrody, na jaką sobie pięknem swem postępowaniem zasłużyli. Każdy w lądowem i morskiem wojsku pochwaliłby specyalne dekreta, któreby nadały zasłużone takiem męstwem promocye albo nagrody, i t. d. i t. d.

(Poczta paryska. — Kredyt otwarty na pokrycie kosztów transportu. — Formowanie nowych oddziałów wojskowych. — Sympatye w Kalifornii dla Francyi.)

Paryż, 5. grudnia. Zbiór ustaw ogłasza nowy nadzwyczajny kredyt w sumie 25,700.000 franków na pokrycie kosztów transportu dwóch nowych dywizyi do Oryentu.

Oprócz ochotników do Oryentu dostarcza każdy pułk także 80 ludzi (40 grenadyerów i 40 woltyżerów) dla wzmocnienia gwardyi cesarskiej. Z zaciągnionych niedawno rekrutów batalionów depotowych będą wybierani ochotnicy gotowi stawić się niezwłocznie do batalionów wojennych.

Monitor pisze z San-Francisco z d. 23. października: „Oficerowie stojącej obecnie w zatoce naszej dywizyi francuskiej są wszędzie przedmiotem żywego zajęcia i uprzejmości ze strony Amerykanów. Wyprawiane na ich cześć meetingi i bankiety są dowodem sympatyi, jaką w tej okolicy obudza bandera Francyi i sprawa, której broni.“ *(Zeit.)*

Szwajcarya.

Donoszą z Szwajcaryi do Wiédnia d. 5. grudnia. Cesarz Francuzów przesłał w darze na szpital św. Bernarda 1000 franków. — Mexykański wicekonzul Wölflin ogłasza z polecenia rządu, że Mexyk nie poszukuje w Szwajcaryi wojska, ale kolonistów, którzyby bawiąc się rolnictwem, zbrojno oraz strzegli granic, gdzie się osiedlą; a na to mają od rządu wyznaczonych pół miliona franków.

Włochy.

(Posiedzenia zgromadzonych Prałatów i Biskupów.)

Do dziennika „*Univers*" piszą z Rzymu dd. 24. listopada: „Powołani przez Ojca świętego biskupi do Rzymu odbyli już trzy posiedzenia, dalsze nastąpią.

Zgromadzenia te odbywają się w wielkiej sali konsystoryalnej w Watykanie i trwają zwykle od dziewiątej godziny zrana aż do drugiej z południa.

Zasiadają: kardynałowie Brunelli, Santucci i Caterini, którym Ojciec święty poruczył przewodnictwo, wszyscy w Rzymie pod porę obecni biskupi i arcybiskupi, nakoniec pewna liczba powołanych przez Ojca świętego teologów, na których czele są trzej sławni profesorowie teologii dogmatycznej przy kolegium rzymskiem Perrone, Passaglia i Schröder.

Obrady są tajne. Wiadomo jednak, że zamiarem ich jest czytanie i dyskusya nad różnemi artykułami buli, w których będzie rozbierana doktryna kościoła o niepokalanem poczęciu Maryi Panny. Delegowani przez stolicę apostolską kardynałowie podają po kolei pojedyncze paragrafy dekretu, którego kopię otrzymał każdy prałat. Biskupi mają czynić nad niemi uwagi, zażądają objaśnień, jakie się im mogą zdawać potrzebne, i wyłuszczą swoje zarzuty. Teologowie podadzą objaśnienia, odpowiedzą na uczynione zarzuty i wyłuszczą ducha i znaczenie projektu, nad którym po większej części pracowali na komisyi pod prezydencyą kardynała Fornari.

Niewiadomo jeszcze dokładnie, co się stanie do dnia 8. grudnia i jakie festyny poprzedzą ten wielki dzień albo po nim nastąpią. Doniesiono już, że Ojciec święty będzie konsekrować bazylikę św. Pawła w obecności biskupów. a to nie, jak przedtem mówiono, dnia 15. lecz już dnia 10. p. m., gdyż wielu z tych prałatów chce już dnia 11. dla zbliżających się uroczystości Bożego Narodzenia odjechać. Mówią także o bardzo solennem dziewięciodniowem nabożeństwie i bardzo ścisłym poście w wilię festynu koronowania Najśw. Panny.

Zaraz po ukończeniu dyskusyi ma być kardynałom zakomunikowana bula na konsystoryalnem zgromadzeniu pod prezydencyą Ojca świętego. Rozporządzenie to okazuje się tem podobniejszem do prawdy, że kardynałowie nie będą się znajdować na zgromadzeniach biskupich, a przeto można wnosić, że będą odbywać osobne zgromadzenia".

(Połączenie telegrafów.)

Sardyńskie linie telegraficzne połączono teraz z linią szwajcarską pod Brissago, zaczem depesze przechodzą teraz Sardynią do Szwajcaryi i odwrotnie przez punkt pograniczny Brissago i St. Julien. — We Francyi oddano stacye telegraficzne w Rodez i Alby do użytku powszechnego, a w Tuluzie zaprowadzono w biórze telegraficznem także i służbę nocną. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Projekta wniesione w izbach berlińskich. — Handel ryzki musi iść jeszcze lądem.)

Berlin, 4. grudnia. Na trzeciem posiedzeniu izby drugiej przedłożył prezydent ministrów projekt do ustawy, tyczący się zakazu *płacenia obcemi papierowemi pieniądzmi*, a minister handlu projekt do ustawy, tyczący się przypuszczenia zagranicznych okrętów do żeglugi przy wybrzeżach.

Według wiadomości z Rygi zatopiono u wnijścia tamtejszego portu z obawy przed nieprzyjacielem tak znaczną liczbę okrętów i masę kamieni, że przezto całkiem jest zatamowana większa żegluga, i transport towarów będzie musiał jeszcze tak długo iść lądem, dopokąd to zatarasowanie nie będzie usunięte, na co czasu i znacznych kosztów potrzeba. Przytem słychać, że angielscy kupcy naglą, ażeby jak najspieszniej przesyłano towary rosyjskie.

(Zamach zbrodniczy na życie burmistrza.)

Darmsztadt, 24. listopada. Wczoraj popełniono wielką zbrodnię w poblizkiej wsi Weilerstadt. Podczas gdy burmistrz tej wsi pracował w swojem biórze z sędzią miejscowym, padł strzał przez okno, i burmistrz został dwiema kulami raniony w piersi. Trzecia zaś kula uderzyła w przeciwległą ścianę. Sąd przedsięwziął natychmiast śledztwo; zdaje się, że zbrodnię tę popełniono z zemsty. *(Abb. W. Z.)*

Rosya.

(Linie telegraficzne nowo zaprowadzane.)

Piszą z Berlina: Teraźniejsza wojna z mocarstwami zachodniemi wskazała rządowi rosyjskiemu potrzebę urządzenia *komunikacyi telegraficznych* w całem państwie. Wydano więc rozkaz, by oprócz istnących już od dawniejszego czasu linii telegraficznych między Petersburgiem, Moskwą i Warszawą, tudzież między Berlinem i Mysłowicami pociągnięto i inne, a mianowicie: 1) z Petersburga na Mariampol ku granicy pruskiej. Linię tę ukończono już wprawdzie, lecz nie oddano jeszcze do użytku prywatnego; 2) z Moskwy ku stronie południowej, mianowicie zaś do Orela; 3) z tego miasta gubernialnego pójść ma telegraf dwoma odrębnemi liniami: jedna na Kursk i Charków do Azowa nad Donem i dalej na Kaukaz, druga na Czernigów i Pułtawę do Odessy, do Krymu i Bessarabii. Z linią petersbursko warszawską łączyć się ma poboczna na Wołyń i Podole. Z Moskwy też pójdzie na wschód, a najprzód na Kazan do Orenburga, a z Petersburga na północ do Archangelu. Oprócz tych głównych linii połączone być mają telegrafem według możności i twierdze. Również i wzdłuż wybrzeży morskich ciągnąć się mają linie telegraficzne: tak z najbliższą wiosną od Petersburga na Rewel, Rygę i Mitawę do Libawy, a stroną północną wzdłuż zatoki fińskiej i botnickiej. Linia telegraficzna do Azyi urządzona ma być w czasie późniejszym. Pójdzie z Orenburga na Tobolsk, a w połączeniu z ważniejszemi punktami sybiryjskiemi sięgać ma aż do Kamczatki. *(Zeit.)*

(Stosunki Rosyi z Chinami.)

Petersburg, 21. listopada. Wypadki w Chinach zwracają wielką uwagę tutejszego rządu nietylko dlatego, iż położenie jeograficzne zmusza Rosyę śledzić bacznie wszystko, cokolwiek się dzieje w tem państwie, lecz szczególnie także, iż zamieszania tamtejsze grożą niebezpieczeństwem handlowi Rosyi z Chinami. Donoszą z Kiachty, że dwaj wyżsi urzędnicy chińscy Wan i Anban przybyli do tego miasta i negocyowali pisemnie za pośrednictwem naczelnika miasta Kiacbty z cywilnym gubernatorem Irkucka. Układy wzięły zapewne pomyślny skutek, gdyż ci urzędnicy wrócili widocznie uradowani do kraju swego. *(Zeit.)*

(Lista poległych oficerów od 17. do 30. października.)

Petersburg, 19. listopada. Nadzwyczajny dodatek do dziennika „*Seemagazin*" zawiera nowy spis imion oficerów poległych albo ranionych pod Sebastopolem podczas bombardowania od 17. do 30. października (u. st.), który przez zachowany przytem podział rzuca niejakie światło na użyte siły zbrojne. Szereg ich rozpoczyna jenerał-adjutant Korniłow, który poległ dnia 17go. Potem idą straty w pierwszej linii obronnej: 13 oficerów z 33., 37., 38., 40., 42. i 44. ekwipażu floty, kompanii laboratoryum, Sebastopolskiej komendy inżynierów, korpusu artyleryi marynarki, korpusu sterników floty i oddziału jeńców marynarki, którzy dnia 17go polegli lub zostali ranieni. W drugiej linii obronnej polegli lub zostali ranieni: 26 oficerów z 29., 30., 32., 33., 34., 35., 37. i 43. ekwipażu floty, kompanii portowych, korpusu artyleryi marynarki, 18. kompanii robotników i kompanii jeńców nr. 7. W trzeciej linii obronnej polegli lub zostali ranieni: 25 oficerów z 30., 37., 38., 40. 1., i 42. ekwipażu i korpusu artyleryi marynarki. W czwartej linii obronnej komendant 3ciej brygady czwartej dywizyi floty, kontradmirał Istomin był dwa razy raniony, a polegli lub zostali ranieni: 28 oficerów artyleryi marynarki z 19. robotników, z 29., 31., 32., 33., 34., 35., 36., 39., 40. i 41. ekwipażu floty.

Księstwa Naddunajskie.

(Omer Basza uwolnił od opłaty mostowego na Dunaju.)

Gazeta Wiédeńska z 7. grudnia donosi: Według doniesienia z Ruszczuka pozwolił naczelny wódz Omer Basza właścicielom licznych stad bydła nad Dunajem bezpłatnie używać łyżwowego mostu, prowadząc bydło na zimowlę do Bułgaryi. Dla austryackich właścicieli bydła wyniknie ztąd znaczna oszczędność, unikną bowiem znacznych wydatków; gdyż można przypuścić, że się jeszcze w tym roku w przecięciu więcej niż 60.000 owiec i 1000 koni koło Ruszczuka przez namieniony most przeprawi.

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Wojska przybywają. — Hotelu ambasady rosyjskiej przeznaczenie. — Siła Rosyan w Bajazecie. — Burza. — Zajście pod Eupatorya.)

„*Osserv. Triest.*" donosi: Z Konstantynopola d. 30. listopada: Ciągle przychodzą tu angielskie, francuskie, tureckie i egipskie wojska, które wysyłają do Krymu. Wszystkie kasarnie zajmują obce wojska, tureckie umieszczono w czterech wielkich domach prywatnych. W hotelu ambasady rosyjskiej w Pera spisano inwentarz mebli. Będą ztamtąd przeniesione i przechowane pod pieczęcią Wielkiego Wezyra, hotel zaś przeznaczono dla angielskich oficerów sztabowych. — Z małej Azyi donoszą:

Dotychczas stoi jeszcze 10.000 Rosyan w dystrykcie Bajazid aż do granicy perskiej i zamykają drogę komunikacyjną między Turcyą i Persyą. Turecki poseł Ahmet Weffik Effendi ma istotnie odjechać z Teheranu i zostawi tam tylko jednego urzędnika Hayder Effendi.

W armji w Kars panuje jeszcze nieporządek; naczelnego jej komendanta Zarif Mustafa Baszę i szefa jeneralnego sztabu Kurszyd Baszę odwołano do Konstantynopola.

„*Journ. de Const.*" zbija rozsianą od dwóch dni pogłoskę w Konstantynopolu, że Rosyanie przy dwóch wycieczkach dnia 12. po zaciętej walce zostali odparci. Według najnowszych wiadomości, otrzymanych okrętem „*Chaptal*" schroniła się armia rosyjska po bitwie pod Inkermanem do Belbeku, i odtąd nie opuściła swej pozycyi. Najważniejszym wypadkiem była południowo-wschodnia burza dnia 14go, która śród deszczu, gradu i śnieżnej zamieci zaskoczyła nagle kilka transportowych okrętów na rzéce Kaczy i wyrzuciła na brzeg. Musiano je spalić, ażeby się w ręce Rosyan nie dostały. Wszystkie namioty sprzymierzonych są pozrywane; zresztą burza ta

najsilniejsza za pamięci ludzkiej nie przerwała bynajmniej działań operacyjnych, które owszem jak najpomyślniej dalej postępują.

Na równinie Eupatoryi wystąpiło dnia 7. b. m. 4000 piechoty rosyjskiej, tudzież 200 konnicy i 6 dział. Francuzki pułkownik rekognoskował tę okolicę w 50 ludzi i utracił przy tej sposobności pod sobą konia i 5 ludzi. Odwrót jego zasłaniały kongrewskie rakiety, które z fortyfikacyi puszczano. Na drugi dzień oddalili się Rosyanie z Eupatoryi, której bronią fortyfikacye i załoga złożona z tysiąca ludzi.

Z teatru wojny.

Monitor francuzki zawiera następującą depeszę z Krymu, która dowodzi, że przywrócono komunikacyę na Bukareszt:

„Generalissimus do ministra wojny w Paryżu.

Główna kwatéra przed Sebastopolem d. 22. listopada.

Od czasu depeszy mojej z d. 17. nie zaszło tu nic ważnego. Bateryе nasze nie ustawały dawać ognia. Nieprzyjaciel stoi ciągle na swem stanowisku, gdzie się oszańcował". *(Zeit.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 12. grudnia. Wczoraj były na naszym targu następujące ceny: korzec pszenicy 30r.55k.; żyta 27r.10k.; jęczmienia 22r.15k.; owsa 19r.40k.; prosa 20r.56k.; hreczki 20r.20k.; grochu 30r.; kartofli 12r.; — cetnar siana 3r.; okłotów 2r.10k. — sąg drzewa bukowego 32r.30k., sosnowego 25r.; kwarta krup hreczanych 20k. w. w.

— Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 323 wołów i 4 krowy, których w 17 stadach po 6 do 41 sztuk z Rozdołu, Dawidowa, Bóbrki, Kamionki, Stryja, Drohowyża, Żółkwi, Jaryczowa i Brzozdowiec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 200 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na $12^1/_2$ kamieni mięsa i $1^1/_4$ kam. łoju, 138r.45k.; sztuka zaś mogąca ważyć $15^1/_4$ kamieni mięsa i $2^1/_4$ kam. łoju, kosztowała 202r.30k. wal. wied.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 6. grudnia. W Szczercu, Jaryczowie i Gródku sprzedawano w drugiej połowie zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 12r.—11r.48k.—11r.12k.; żyta 10r.—10r.—10r48k..; jęczmienia 7r.36k —7r.12k.—8r.24k.; hreczki 7r.6k.—7r.12k.—8r.48k.; owsa 7r.12k.—7r.—7r.24k.; kartofli 3r.12k.—0—4r. Cetnar siana po 1r.12k.—1r.20k.—1r.35k. Za sąg drzewa twardego płacono 9r. 12k.—6r.—8r., miękkiego 7r.12k..—5r.20k—6r.24k. Funt mięsa wołowego kosztował $5^1/_2$k.—$5^2/_4$k.—4k. i garniec okowity 2r.—0—2r. 24k. m. k. Kukurudzy, wełny i nasienia koniczu niebyło w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	48	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	57
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	6
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$56^1/_2$	1	$57^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		86	45	87	5
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów . .		74	25	74	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. grudnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	87	12
Dawano „ „ za 100	„ „	86	42
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. grudnia.

Obligacye długu państwa 5% $83^7/_{16}$; $4^1/_2$ % $72^7/_{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $121^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. $1867^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 542. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $125^1/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $124^1/_8$ l. 2. m. Hamburg 92 l. 2. m. Liwurna $121^1/_2$ l. 2. m. Londyn 12.5 l. 3. l. m. Medyolan $123^3/_4$. Marsylia —. Paryż $145^3/_8$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $74^3/_4$. Pożyczka z roku 1854 $97^7/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

Książę Poniński Kalixt, z Gródka. — Hr. Borkowski Edward, i hr. Mensdorf, c. k. jenerał-major, ze Złoczowa. — Baron Doliniański Seweryn, z Dolinian. — PP. Zagórski Klemens, ze Stryja. — Barański Michał, z Radłowiec. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowiec. — Szufrański Jan, łac. kanonik, z Mościsk. — Napadiewicz Aleks., z Więckowic. — Sabatowski Frydryk, ze Stryja. — Sanek Józef, z Wyszenki. — Jarosławski Grzegorz, z Pustomytów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

Książę Salm, c. k. pułkownik, do Manasterzysk. — Hr. Rusocki, do Bóbrki. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Złoczowa. — PP. Stopczyński Michał, do Sanoka. — Barański Karol, do Chłopczyc. — Krynicki, kanonik, do Przemyśla. — Papara Antoni, do Batiatycz. — Łodyński Piotr, do Rusinowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	28 0 7	0°	+ 1°	cicho	mglisto
2 god. pop.	28 1 4	+ 1°	— 1°	„	„
10 god. wie.	28 1 6	— 1°		połud.-wsch. „	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: **„Chonchon, die Savoyardin,"** *oder*: **„Die neue Fanchon."**

W Piątek, 15. grudnia 1854:

„P A N J O W I A L S K I."

Oryginalna komedya Alexandra hr. Fredry w 4 aktach.

O s o b y:

Pan Jowialski . . . . P. Hennig.
Pani Jowialska . . . . Panna Rutkowska.
Szambelan ich syn . . . . . . P. Linkowski.
Szambelanowa . . . . Pani Eker.
Helena, ich córka . . . . . . Panna Targowska.
Janusz . . . . P. Szturm.
Ludmir . . . . P. Kaliciński.
Wiktor . . . . P. Wilkoszewski.
Służący . . . . P. Baczyński.

Scena w domu PP. Jowialskich.

Program części muzykalnej: Na otwarcie widowiska: Uwertura Isouarda.

Po akcie 1. kadryle Wład. Madurowicza.
„ 2. Uwertura Aubera.
„ 3. Mazur Gnatkowskiego.

Na wczorajszem przedstawieniu dramatu J. Korzeniowskiego „Izabella d'Ayamonte" zarzucano artyście w Don Rodrigu Sandoval obojętność w oddaniu swej roli. Mimo takiej jednakże usterki, przyjęcie sztuki było podchlebne. — Panna Targowska (Izabella), mianowicie zaś w ostatniej scenie, zapowiedziała nam znakomitą artystkę. Po ukończeniu przedstawienia zaszczycono p. Targowskę przywołaniem oraz oklaskami, które i w ciągu sztuki odbierała.

K R O N I K A.

Z Berlina piszą: Od niejakiego czasu wydarzają się tu liczne wypadki dwużeństwa (bigamii), zbrodni prawie nieznanej tu dawniej, a co najszczególniejsza przytem, że najwięcej kobiety się jej dopuszczają. Temi dniami uwięziono tu pewnego pensyonowanego urzędnika, wcale już niemłodego, który chociaż mieszkał z swoją żoną i żył z nią jaknajspokojniej, przecież ożenił się niedawno z drugą kobietą po poprzedniem ogłoszeniu zapowiedzi

— Aleksander Dumas opisuje następnie swoją łatwość i wytrwałość w pracy: „Każdy człowiek ma swoje powołanie; mojem jest praca, którą kocham dla niej samej, nie dla zysku, bo ci co mię znają, wiedzą, jak mało z niej korzystam. Niechodzę do teatru nawet wtedy, gdy przedstawiają moje sztuki, niebywam w towarzystwach, niegrywam w karty, niepiję i mało co jadam; tytoniu niepaliłem nigdy, niemam ani koni, ani powozów, mój ubiór kosztuje najwięcej 500 franków rocznie, na szewca wydaję tylko 100 fr.; niemam przeto żadnych potrzeb, prócz kilku zamiłowań. Ale te są częstokroć kosztowniejsze, mówią ludzie. Zapewne: mam np. zamiłowanie, płacić długi, których po największej części nierobiłem i to zamiłowanie kosztuje mnie rocznie 300.000 fr. Niechże inny, mniej wytrwały w pracy, zdoła zarobić tyle piórem, by mógł opłacać takie długi! Ale opowiem państwu, jak rozkładam moją pracę: z 24 godzin, stanowiących dzień, poświęcam 12 pracy, 3 czytaniu, 2 jedzeniu i rozmowie a 1 przechadzkom — to wynosi razem 18 godzin; pozostaje mi przeto jeszcze 6 do spania, na nieprzewidziane przeszkody i tp. Ile można dokazać dwunastogodzinną pracą i trzechgodzinnem czytaniem, tego niepojmuje większa część ludzi. Pracując dziennie 12 godzin, można napisać rocznie 50 tomów i dwa, trzy lub cztery dramata, przez trzygodzinne czytanie można przygotować tych 50 tomów i 4 dramata na rok przyszły."

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 50. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.